

14. UCZNIOWIE POGŁĘBIAJĄ SWOJĄ WIARĘ W TO, ŻE MIGJUR DORDŻE JEST PRAWDZIWYM TERTONEM

(325.2 – 355.2)

PONIEWAŻ WSZYSTKO JEST ze swej natury współzależne, to skoro istnieją buddowie, muszą także istnieć złe duchy. Podobnie, skoro istnieją bogowie, muszą także być demony, a skoro istnieją związani obietnicą strażnicy Dharmy, muszą także pojawić się *damsi*²⁶⁹. Skoro są bóstwa bogactwa, właściciele skarbów, muszą także być *seragowie*²⁷⁰. A skoro mamy najwyższą Dharmę, musi także istnieć Bon oraz nauki niebud-dyjskie. Skoro jest biel, musi także być czerni; skoro jest dobro, musi także istnieć zło. Podobnie, skoro po jednej stronie jest góra, po drugiej stronie także musi być góra; skoro można się odrodzić w wyższej sferze, można także się odrodzić w sferze niższej. Skoro można znaleźć prawdziwych tertonów, muszą także istnieć fałszywi tertoni. I wreszcie, skoro istnieje głęboka wiedza, z pewnością można także znaleźć wiedzę wypaczoną i zepsutą.

269 Demony łamania ślubowań.

270 Duchy ubóstwa.

**NIEBEZPIECZEŃSTWA WYNIKAJĄCE Z PODĄŻANIA
ZA FAŁSZYWYMI TERTONAMI**

Wszystkie te prawdy są prawdami względnymi, ponieważ w ostatecznym bezmiarze rzeczywistości nie znajdziemy ani dobra, ani zła, ani pomyślnych, ani złowróżbnych okoliczności, lecz jedynie najwyższą błogość pierwotnego bezmiaru. Jednakże dla tych, którzy nie rozumieją tej prawdy, rzeczy wydają się takimi, jakie postrzegają je ich zmysły.

Pema Kathang opisuje to w następujący sposób:

*Ci, którzy nie mają ku temu odpowiedniego szczęścia,
nie powinni objawiać skarbów*

Pod groźbą upadku do piekieł;

*Jeżeli taka osoba się pojawi, powinno jej się doradzić,
by zatrzymała je dla siebie,*

Ze względu na niebezpieczeństwo.

*Fałszywe i podwójne skarby są przeszkodami
w odniesieniu do Dharmy,*

*Ci, którzy je objawiają, są złodziejami nauk i podążają
złą ścieżką.*

Cieężko jest rozpoznać tego typu osoby o złych myślach;

*Nie obawiają się one odrodzenia w piekle lub też
nie okazują tego lęku.*

Ci ludzie nie mają takich samych aspiracji jak ja.

*Znając źródło skarbów, ale nie posiadając
wystarczającej inteligencji,*

Powinni porzucić pragnienie zostania tertonami.

*Dla kogoś obdarzonego mądrością cały świat
wypełniony jest naukami;
Dla kogoś obdarzonego oddaniem i szacunkiem
każdy może być lamą.*

*Śnieżny lew, który posiada osiemnaście cech,
może stąpać po ośnieżonych górach,
Lecz czy jego zwyczajny towarzysz jest w stanie
za nim podążać?
Ten, kto objawia fałszywe skarby,
jest jak zwyczajny lew.*

Podobne stwierdzenia znaleźć można w *Kronice ministrów*:

*Fałszywe skarby i skarby już wcześniej komuś
objawione szkodzą skarbowi prawdziwym,
Jednak niereligijni zostaną pokonani przez religijnych.*

W pięciu cyklach *Kathang* powiedziane jest:

*W czasach upadku pojawią się
Istoty o zepsutych umysłach, które będą zaniedbywać
samaje, niszczyć nauki i hańbić Dharmę.
Przybiorą niespotykaną wcześniej postać;
Nieszlachetne formy będą im się same pojawiały
w umysłach;
Będą się znajdować pod wpływem demonów i będą głosić
niedharmiczne nauki.*

*Ponieważ brakuje im umiejętności rozróżnienia między
naukami,
Ich negatywne emocje nigdy nie słabną i oszukują istoty.
Ponieważ nie żyją zgodnie z Dharmą, istoty te
nie są autentyczne.
Ponieważ nie przestrzegają samai, brakuje im
współczucia.
Ponieważ nie posiadają zdyscyplinowanych umysłów,
są chciwe.*

*Istoty te przybędą do Tybetu i zhańbią pamięć
Padmasambhawy.
Będą czyniły to, co zakazane,
Zadając gwałt naukom Pana Buddy.
Pojawią się fałszywi tertoni, którzy wprowadzą zamęt
do skarbów.
Są to nieposłuszne istoty łamiące samaję, są pół bogami
i pół demonami nauk.
Niestety! Są dziewięcioma braćmi gongpo
I dziewięcioma siostrami wampirzycami.
Są złymi duchami, tworzącymi przeszkody, zepsutymi
o pięciu głowach
I szarlatanami tworzącymi własne skarby.*

*Pojawią się istoty, które zaprzędadzą własne życie,
Hańbiąc się.
Zwodząc innych, ostatecznie zwiodą samych siebie.
Istoty te krzywdzą wszystkich prawdziwych
praktykujących.*

*Umysły ludzi, omamione zaklęciami nieludzkich duchów,
będą ich postrzegać jako prawdziwych tertonów.
Wydaje się, że będą przywódcami na ścieżce do
nieszlachetności.*

*Przewodzący na wojnie czarnymi, żelaznymi
prętami,
Dakoici nauk z głowami psów,
Tysiące walczących ze sobą goblinów o ludzkich
twarzach,
Czerwony Jamszu o ludzkiej głowie,
Dukhang Nakpo o głowie królowej,
Meczam wywołujący spory pomiędzy przyjaciółmi
a krewnymi:
Kiedy w ludzkim świecie pojawią się setki takich rzeczy,
nigdy wcześniej niespotykanych,
Będzie to oznaką, że rosną wpływy Rudry.
Rośnie siła pięciu trucizn i gniew –
Oto nauka Rudry.*

*Wciąż lamentując nad swą niedolą,
Istoty nie doświadczą ani chwili szczęścia;
Wielu będzie cierpiało głód.
Jak wybuch gejzeru z ziemi
Pojawią się stada złych duchów i demonów.
Złośliwe duchy natrą w wielkich liczbach
I sprowadzą nieszczęście na siebie oraz innych,
przynosząc wszystkim nieprzyjemności.
Nie przysłuży się to naukom Pana Buddy.*

W skarbie Latona Dzilbona również mówi się o wybuchu wojny od strony Mongolii i o tym, że jeden z Karmapów zapobiegnie nieszczęściu. Następnie zaś zapowiada:

*W tym właśnie okresie pojawi się ktoś, kto będzie
twierdził, że jest moją emanacją,
I objawi fałszywe i sfabrykowane skarby, które będą
niszczyć moje nauki.
Oszuka wielu, szerząc błędne poglądy,
Będzie się modlił za pomocą śpiewu
i szamańskich metod
I szerzył nauki tantryczne na targu.
W tym okresie kierujcie się jedynie naukami
Pana Buddy.
My wszyscy, zarówno dobroczyńcy, jak i kapłani,
zgromadzimy się wtedy w Tybecie,
by pomagać istotom.*

Skarb Ratna Lingpy zawiera podobne proroctwo:

*Pojawi się trzynastu fałszywych tertonów, bardzo
zręcznych, lecz o błędnych poglądach,
Którzy swym pretensjonalnym zachowaniem przyniosą
szkodę moim naukom.
Nieprawdziwi i zwodzący innych tertoni
Nie posiadają ciepła błogostawieństw i nie zgromadzą
wokół siebie szlachetnych istot.

Naiwni, niedouczeni, ci, którym brakuje pewności,*

*i ci, których wiara jest ślepa:
Ludzie, którzy nie kierują się rozsądkiem,
Dadzą się zwieść złym duchom i innym.
Mogą tymczasowo do nich dołączyć, lecz wkrótce się
rozpierzchną jak pióra rozwiewane przez wiatr.
Ci, którzy z oddaniem służą Trzem Klejnotom
i posiadają ich błogosławieństwo,
Prawdziwi i silni ludzie – nie zgromadzą się [wokół
fałszywego tertona].
Fałszywe skarby nie będą chronione przez strażników
Dharmy
I w związku z tym nie przetrwają:
Spotka je żaloszny kres i nikt nie będzie pokładał
w nie wiary.*

Takie skarby mogą zagrozić prawdziwym skarbowi, jednak nigdy nie staną się popularne i ostatecznie muszą zniknąć. Powinny zostać zupełnie unicestwione, odrzucone i ostro skrytykowane przez prawdziwych tertonów, gdyż pozwoli to przetrwać skarbowi prawdziwym i oczyści nauki. W *Pytaniach i odpowiedziach* Langdoka Dziungne czytamy:

Kiedy pojawiają się prawdziwi tertoni, objawiane są także fałszywe skarby, które powstają pod wpływem złych duchów w umysłach zdeprawowanych, fałszywych tertonów. Zbadaj je we właściwy sposób i odrzuć te, które są fałszywe. Posłuży to za warunek do ustalenia, że moje nauki są autentyczne. Zbadaj uważnie, które są zgodne z Dharma, a które nie; które są prawdziwe, a które fałszywe.

Wielkie proroctwo Guru Rinpocze mówi:

*Niektórzy ludzie zwodzą swoich uczniów fałszywymi
skarbami.*

*Przedstawiają sfalszowane zwoje, które nie posiadają
siedmiu liter skarbu Guru Rinpocze i jego czterech
pieczęci.*

*Fałszywi hipokryci, którzy obdarzają innych przekazami
mocy stworzonymi przez samych siebie,*

*Pozostawiają odciski na skałach i obwołują je oznakami
osiągnięcia.*

Fabrykują nauki i wychwalają je jako proroctwa.

*W okresie upadku pojawi się w Tybecie tak wielu różnych
osobników,*

Jak wiele jest roślin w lecie.

Zawarte w skarbie Dordze Dronme proroctwo Maczig
Labdron mówi:

Ludzie obwieszczający się tertonami będą wszędzie.

Są emanacjami złych duchów i gjalgongów,

*Które ścinają drzewa, niszczą skały, zanieczyszczają
źródła i jeziora,*

I usuwają święte księgi z relikwiarzy i stup.

Twierdząc, że są tertonami, postępują niewłaściwie.

Prawdziwe nauki Pana Buddy i komentarze

*Zostaną zaniedbane, a za to przetłumaczonych zostanie
wiele nauk fałszywych.*

Zapomną o lokalnych bóstwach, które bronią Dharmy.

*Cały kraj doświadczy chorób, głodu i suszy.
Pojawią się wojna, konflikty i liczne złe wróżby.
Ktokolwiek stworzy z nimi więź, zostanie zapędzony
do sfery piekła wadzry.*

Poniższą historię znaleźć można w proroczym stwierdzeniu zawartym w *Piorunie wadzry*, praktyce długiego życia ze skarbu Dziatsona Ningpo:

*Wielu fałszywych tertonów pojawi się w Dolinie Ngalsum;
Mimo braku przekazów, inicjacji i wyjaśnień będzie się
im powodziło.*

*Istoty ogarną wątpliwości;
Sfałszowane skarby, nieskarby, duplikaty skarbów
i nieprawdziwe skarby
Sprowadzą niepewność na ludzi z Kongpo.*

*Fałszywe skarby, sprzeczne z naukami sutry i tantry
Buddy,
Zostaną ukryte przez wyznawców innych religii,
bogów i boginie oraz rakszasy,
Które są emanacjami błędnych poglądów.*

*Choć nie są bóstwami, zachowują się jak bogowie, zaś ich
nadejście przepowiadane jest przez demony.
Nauki stojące w sprzeczności z dwoma fazami ścieżki
– rozwojową i spełniającą,
Zostaną ukryte przez emanację Bongpa Thangnaga
Szarięgo Łuczana.*

*Mogą one doprowadzić do cudownych wydarzeń,
 lecz nie daj się im omamić.
 Mędrzec o imieniu Ozer Troge, którego umysł
 jest wypaczony,
 Złamał ślubowanie złożone przede mną,
 Padmasambhawą,
 Ukrył duplikaty skarbów
 I rozpowszechnił złe substancje, twierdząc, że jest to
 święta substancja kjedun;
 Sprowadził tym samym grupę Tybetańczyków
 na złą drogę.*

*W tym okresie zwodnicze, fałszywe lub obłudne nauki
 się mnożą.
 Ludzie tacy nigdy nie porzucają drogi nieszlachetności
 ani nie wstępują na szlachetne ścieżki.
 W pobliżu miejsc, w których ja, Pema Dziungne,
 ukryłem głębokie skarby,
 Nieodpowiednie istoty, takie jak łamiący samaja,
 ukryły nieprawdziwe skarby.*

*Musicie zatem uważnie sprawdzać
 Szczególnie tam, gdzie zazdrość i tłumienie tego, co
 najwyższe, pojawia się niczym trąba powietrzna,
 A także tam, gdzie pojawia się nieustanne oszołomienie,
 arogancja i plotki.*

Gongdu, skarb Dudula Lingpy, zawiera fragment, w którym
 objaśnione jest, jak rozpoznać prawdziwego tertona:

*W przyszłości, w eonie, w którym rządy sprawować
będą dzicy i okrutni ludzie,
Kraj zaludni się fałszywymi tertonami.
Chociaż nie są mną, Padmasambhawą, przejmują moją
władzę i niszczą nauki.*

*Ludzie, prowadzeni złą karmą, dadzą się im omamić;
Nieszczęśliwcy, którzy nie nagromadzili zasługi,
Zostaną opanowani przez niegodziwe emanacje złych
duchów.
Ci, którzy pozbawieni są szlachetności, będą ich otaczać,
Lecz łamiący samaja nigdy nie pokonają szlachetnych
istot.*

*Kobiety, źli ludzie oraz ci, którzy są upojeni alkoholem,
mogą zostać pokonani,
Ale ci, którzy uznają te skarby za duchowe osiągnięcia, są
jak świnie lub psy.
Omamieni zostaną jedynie prości ludzie świeccy
i gospodynie domowe.
W ich rozumieniu oznaką pomyślną będą narodziny
bękartów, które wszystkich z pewnością sprowadzą do
niższych sfer.
Poprzez głoszenie swych sfabrykowanych nauk
i krzewienie ich wśród ludzi,
Tworzą oni złą karmę.*

*Takra Lugang, Luseng, Palbar, Margjen i inni –
Emanacje złych duchów –*

*Ukryją fałszywe skarby, by je potem objawić,
Niszcząc każdego, kogo napotkają, poprzez
sprowadzenie go na drogę wiodącą do piekła
nieustannych tortur.*

*Następnie zapanuje chaos;
Zwyczajni, świeccy ludzie, zarówno mężczyźni,
jak i kobiety,
Zostaną przez nich pokonani i będą postępowali
zgodnie z ich zachciankami.*

*Będą prześlągiwali poślednie demony i rakszasów
i zamanifestują niewielkie oznaki jasnowidzenia.
Będą uważali się za lepszych od innych i czynili krzywdę
szlachetnym istotom.*

*Podporządkują sobie wszystkich łamiących samaja
i złe duchy;*

*Orszak ich zwolenników będzie się składał wyłącznie
ze zwyczajnych kobiet i mężczyzn.*

Szczęśliwe istoty nie podążą za nimi.

*Nawet jeśli odkryją złoty pergamin, szernieje on
i będzie miał wstrętny zapach,*

I nie będzie na nim liter dakini.

*Takie oto emanacje złych duchów ukążą się
w zdegenerowanych czasach.*

*Podobnie jak prawdziwe demony przyniosą one
nieszczęście temu krajowi,*

*Jednak ludzie, omamieni ich zaklęciami,
mogą stać się ich wyznawcami.*

Ktokolwiek podąży za nimi, wpadnie w sferę wiecznych tortur.

HISTORIE O TYCH, KTÓRZY ODKRYWALI FAŁSZYWE SKARBY

Tak jak przewidział Guru Rinpocze, we wcześniejszych okresach, ale także współcześnie, niezliczone cuda wywoływane przez złe duchy spowodowały pojawienie się wielu odkrywców fałszywych skarbów. W czasach Guru Czołanga pojawiło się aż trzynastu fałszywych tertonów, którzy uzyskali błogosławieństwo strażnika Pekara Gjalpo. Podobnie, za Ratna Lingpy, ktoś o imieniu Gongpo Aczoe ujawnił fałszywe skarby, odrzucone później przez Wyższego Lingtsanga Gongmę. Przesłał on za pośrednictwem Gjary Sangje Jesze list, w którym skrytykował rzeczony skarby. Wcześniej wielu ludzi z Khamu i U-Tsang zostało wyznawcami Gongpy Aczoe. Kiedy odkryli, że jest oszustem, szybko go porzucili. Pało Tsulag Threngła otrzymał prorocstwo, w którym powiedziane było, że niektórzy zrealizowani mistrzowie odkryją skarby. Obawiał się, że mogłyby to być fałszywe skarby Geniena Khari. Kiedy jednak nie zostały odkryte, znak objawienia zanikł.

Pochodzący z U-Tsangu mężczyzna, obdarzony poślednim darem jasnowidzenia, objawił fałszywe skarby, które zostały później odrzucone przez tertona Rakszę. Podobna sytuacja zdarzyła się w Kongpo, gdzie mężczyzna o imieniu Trodhiła objawił fałszywe skarby; został potem zniszczony przez Dziatsona Ningpo. Także za czasów Dziatsona Ningpo stary skarb jemu współczesnego Pema Ledrela Tsala zawierał następujące prorocstwo dotyczące lamy Szamara Czoekji Łangczuka:

*Za jego czasów rakszasi, która powstanie
z czarnej ziemi,
Przyjmie postać jasnowidzącej kobiety z południa,
Która poprowadzi do niższych sfer wszystkich,
którzy stworzą z nią związek.*

W nowym skarbie Dudula Dordże także jest mowa o kobiecie-demonie, Margjen, która narodzi się na południu jako mniszka i przemierzy cały kraj, od części centralnej aż po granice, szerząc fałszywe skarby, które ukrył Lukhang. W ślad za nią pojawiać się będą złe omeny. Ci, którzy ją ujrzą, usłyszą lub zetkną się z nią, odrodzą się w sferze piekła wadzry. Tak jak przepowiedziano, kobieta określana jako przywódczyni plemienia z Lhatse pojawiła się w południowym Tybecie. Posiadała cudowną zdolność jasnowidzenia. Ujawniła pomniejsze skarby i przemierzyła cały kraj, od części centralnej aż po granice, gdzie została zamordowana przez Mongołów, co wywołało konflikt w Mongolii.

W Kongpo mężczyzna o imieniu Karma Rigzin ogłosił się inkarnacją Rakszy Tertona. Kiedy Bhakha Tulku udzielił mu drobnego wsparcia, Karma wbił się w dumę i ujawnił pomniejsze skarby, które okazały się fałszywe. Uznany za winnego przez sąd w Kongo, został wrzucony do rzeki i utonął.

Konczog Sung pochodzący z regionu Puła Czeozong Khola objawił fałszywe skarby, które zostały odrzucone przez Dudula Dordże.

W Ngomie żył człowiek o imieniu Tselang Sung, który udał się do Tsari i stwierdził, że otrzymał tam prorocstwo. Następnie ogłosił się reinkarnacją tertona Pema Lingpy i omamił wielu

ludzi, twierdząc, że jest w posiadaniu wielu skarbów do odkrycia, takich jak przedmioty religijne, zaklęcia, klątwy i tym podobne. Wielu, zarówno wielkich, jak i zwyczajnych ludzi, między innymi król Nangczenu, dało się omamić. Zgromadził on dzięki temu wiele ofiar. Jego oszustwo wyszło na jaw, gdy udał się do Czamdo, gdzie każdy ujrzał go takim, jakim był w rzeczywistości.

Pało Bumczung także odkrył liczne fałszywe skarby, jak na przykład białe konchy i inne przedmioty religijne, a także zaklęcia i czary związane z pochówkiem. Wpierw ludność Czamdo uznała go za wybitnego tertona, potem jednak musiał ratować się ucieczką, gdy udzielono mu nagany.

Krótko mówiąc, po tym jak wielki Orgjen udał się do krainy rakszasów, począwszy od skarbów objawionych przez księcia Senę Lega, pojawiło się wielu tertonów, zarówno prawdziwych, będących emanacjami szlachetnie urodzonych, jak i emanacji demonów, które ujawniały fałszywe skarby. Niemniej, żadna z istniejących tradycji nie podąża za fałszywymi skarbami. Jak przewidział Guru Rinpocze, żadni strażnicy Dharmy nie chronią fałszywych skarbów, tak więc ich los się kończy i nikt nie uważa ich za autentyczne. Mówi się, że demony i złe duchy, chcąc konkurować z prawdziwymi tertonami, nasilają swą działalność wraz momentem ich pojawienia się, ujawniając wiele fałszywych skarbów.

Również za czasów tertona Migjura Dordże wielu podawało się za tertonów. Pewien człowiek uważający się za inkarnację Osera Lamy twierdził, że jest w stanie przywołać swoje poprzednie życia jako król dharmy i bodhisattwa, Sangje Jesze oraz inne osoby. Spisał swe słowa i rozpowszechniał je, gło-

sząc, że otworzy święte miejsce Tsała Dordze Drillkar. Przekupił kogoś, by wyłobił ślady stóp w skale, lecz człowiek ten rozpowiedział później o swoim zadaniu. Ukrył także fałszywe skarby, by je potem odkryć. Jego pigułki mantry Mani odleciały po jednym dniu spełnienia. Mówiło się, że gdy umieszczono pigułki obok relikwii kości wielkich lamów, miało się pojawić wiele wizerunków i ringseli, zgodnie z życzeniami danej osoby. Wywołało to wielkie poruszenie i wielcy lamowie z klasztoru Kathok otrzymali przekazy mocy i nauki od fałszywego tertona. Zapoznawszy się z przepowiednią zawartą w skarbie Dudula, odkryli prawdę i później z wielkim żalem ukryli pigułki mające zawierać jego tak zwane święte substancje.

Także w Dege sprytna osoba podająca się za inkarnację Osera Lamy ujawniła wiele zwojów, które były sfałszowanymi skarbami. Oszukawszy doświadczonego mistrza Dege Drubthoba oraz jego uczniów, udzielił im przekazów mocy i nauk. Przywódczyni plemienia z Dege ofiarowała mu dzo, jaki i kozy. On zaś ukradł przedmioty kultu i wizerunki z brązu należące do Dege Phuntsoka, wręczył je kobiecie i nakazał jej wykonywać przed nimi pokłony oraz okręzać je, ale pod żadnym pozorem nie pokazywać ich innym. Phuntsok odkrył prawdę i ujawnił oszusta, po czym skonfiskował jego sto koni i mułów. Udało mu się jednak uniknąć śmierci i z tego, co wiem, został lamą w małym klasztorze.

Fałszywy terton o imieniu Serang Lama ukrył złoty posąg oraz dwa inne przedmioty w jamie. Wyruszywszy do U-Tsong, ogłosił, że w drodze powrotnej odkryje dwa skarby. Wydarzenia nie potoczyły się jednak po jego myśli i nie był w stanie wydobyć skarbów. W swojej sakwie woził ze sobą wiele małych

kluczy, które miały być kluczami otwierającymi skarby. Ogłosił się inkarnacją Szamara Czokji Łangczuka i wielu innych szlachetnie urodzonych; oznajmił, że jest w posiadaniu sekretu skarbów, znajdujących się w świętym miejscu Czidziam. W ruinach świątyni wykopał tom sutry Pradźnaparamity i stwierdził, że jest on skarbem. Pomimo otrzymania od tertona Dudula Dordże trzynastu tomów ustnych przekazów nauk z Kagje, napisał krytyczne listy, oznajmiając w nich, że Dudul Dordże, Migjur Dordże i inni nie są prawdziwymi mistrzami. Dudul Dordże przeczytał te listy i gdy oszust podszedł do niego, by złożyć pokłon, mocno go zganił.

Mnich z Gjary twierdził, że Dudul Dordże wezwał go pilnie, intronizował i wygłosił prorocтва na jego temat. Otworzył święte miejsce naprzeciw Lhatengu, a następnie udał się do Czangjulu, gdzie otworzył pomniejsze święte miejsce. Chociaż nigdy osobiście nie spotkał ani Migjura Dordże, ani Dudula Dordże, mógł doświadczyć ich obecności poprzez duchowe doznanie lub w snach. Oznajmił, że Migjur Dordże ogłosił mnicha o imieniu Łapa inkarnacją Pemy Obara. Nie byłem w stanie stwierdzić czy to, co mówił, było prawdziwe, czy fałszywe, dobre czy złe, prawdą jest jednak to, że otworzył pomniejsze święte miejsca w Goło Phugu. Wiele osób pytało mnie, czy był prawdziwym tertonem, ja jednak zawsze odpowiadałem, że nie wiem, unikając w ten sposób zarówno pochwał, jak i nagany.

Syn pewnego bonpo pochodzącego z regionu Zagjud został mnichem buddyjskim i oznajmił, że otrzymał przepowiednię. Odkrył i otworzył święte miejsce w dolnej części Ngomu, następnie zaczął opowiadać o ośmiu mandalach w prowincji Czadom. Ogłosił również, że wszystkie skarby z dolnej części

Tybetu należą do niego, zaś te z górnej są własnością Migjura Dordże. Dzięki wyzwaniu rzuconemu Migjurowi Dordże zdobył na jakiś czas sławę. Ludność Ngomu poprosiła go o wywołanie deszczu. Kiedy mu się nie powiodło, szybko o nim zapomniano. Później przypisał sobie jeszcze zasługę odciśnięcia śladów stóp w skale. Nosił zawsze przy sobie wadźrę, kamienną lingę wielkości palca oraz ikonę przedstawiającą Szamara, którą podobno sam odnalazł wraz ze skarbem. Przybył do mojego zgromadzenia Dharmy, gdzie otrzymał ode mnie nauki. Oznajmił mi, że usłyszał prorocstwo, w którym nakazano mu się do mnie udać. Pragnął również, bym zaopiekowałem się licznymi odkrytymi przez niego przedmiotami religijnymi. Wreszcie poprosił mnie, bym stwierdził, czy jest prawdziwym tertonem.

Kiedy zbadałem swoje sny, zawsze dochodziłem do wniosku, że musi być duchem gjalgong. Zwykł intonować z pamięci prawie całą modlitwę poświęcenia zasługi, którą, według własnych słów, otrzymał jako przepowiednię. Udzieliłem mu pewnych przekazów mocy, a następnie wizualizowałem podczas inwokacji. Twierdził, że posiada umiejętność nieodczuwania zimna, jednak zabarwienie jego cery wskazywało na coś wręcz przeciwnego. Oznajmiłem, że nie jestem w stanie stwierdzić, czy jest dobry, czy zły. Poprosiłem, żeby wyrecytował modlitwę Pemy Obara oraz ukończył recytację mantry, mówiąc, że jeżeli pojawi się przejrzysta przepowiednia, będzie to pomyślny znak. Jednakże gdyby prorocstwo okazało się niejasne, oznaczałoby to, że jest tertonem nieprawdziwym. Opuścił nas obwieściwszy, że musi otworzyć wrota świętych miejsc i skarbów w Drugu, Lhodragu oraz innych miejscach. Nauki Dudula Dordże zawierają liczne, zarówno ogólne, jak i bardziej szczegóło-

we przepowiednie. Jedno z ogólnych prorocत्व mówi o godnej pogardy emanacji demona będącej bonpo, która otworzy wrota do świętych miejsc i rozzłości tym samym związanych przysięgą strażników. Wywołają oni epidemie, pioruny i podobne nieszczęścia. Odkryłem, że był on demonem, zachowałem jednak tę informację dla siebie.

Jego syn udał się na sześć czy siedem lat do centralnego Tybetu, skąd pielgrzymował do świętych gór. Następnie udał się do Khamu, gdzie skompletował miliard recytacji sześciosylabowej mantry. Wreszcie przybył do mnie, poprosił o nauki i zaoferował mi włosy z korony swojej głowy. Kiedy nadałem mu nowe imię – Pema Oser – ogłosił, że otrzymał przepowiednię. Wkrótce potem pozostawił trzynaście odcisków stopy w pobliżu jaskini w Goło. Osobiście zostawił wszystkie odciski stóp i dłoni. Długo ze mną przebywał i pomyślałem, być może jest osobą o dobrej karmie. Nawet terton Migjur Dordże oraz Dudul Dordże twierdzili, że jest on jednym ze szczęśliwców wywodzących się z klasy duchowych bohaterów. Opuścił nas po oznajmieniu, że musi otworzyć święte miejsce w pobliżu Khała Karpo. Miejsce otworzyło się w naturalny sposób, uznałem więc, że wydarzenie to zbiegło się z prorocत्वem skarbu.

Pewnego dnia zaginął mały chłopiec z Czakmo Hor²⁷¹. Po wielu latach wrócił. Był jednak zupełnie odmieniony, jego twarz ściemniała. Twierdził także, że dzięki darowi jasnowidzenia ma wiedzę o różnych miejscach. Bezwstydnie oszukiwał wszystkich, przedstawiając się jako Ratna Lingpa oraz twierdząc, że jest emanacją Orgjena Pemy. Kiedy tylko spoty-

271 Hor to Magnolia.

kał piękną kobietę, mówił jej, że jest Jeszie Tsogjal, i zabierał ją ze sobą. Zanim Dudul Dordże ujawnił jego oszustwa, zdążył zebrać setki darów. Dwa miesiące później został pochwycony przez mongolską armię i przekazany królowi Mongołów. Po jakimś czasie z pogardą go zabili.

Żył także pewien mężczyzna, który podawał się za Gesara. Miał on wielu zwolenników wśród nomadów. Leczył chorych poprzez umieszczanie ich pod stertą głazów i ciskanie w nich dużymi kamieniami. Nie umierali oni, lecz zdrowieli. Pomimo tych cudownych ozdrowień, król skazał go na śmierć.

Mężczyzna żyjący na obrzeżach wioski Lhadog zachowywał się jakby był opętany przez złego ducha. Potrafił on zabić człowieka poprzez spowodowanie krwotoku, podczas którego jego ofiara wykrwawiała się na śmierć. Nikt nie był w stanie nad nim zapanować. Po jakimś jednak czasie sam zniknął. Zgodnie z prorocstwem ze skarbów Namczo opętał go zły duch *mamo*²⁷² o imieniu Denma.

Szlachetna kobieta z Rabgangi, która posiadała cudowne zdolności i dar jasnowidzenia, została schwytana przez Mongołów. Jednakże ani nóż, ani broń palna się jej nie imaly. Wydaje mi się, że mogła być boginią Rewą w przebraniu kobiety, tak jak jest powiedziane w proroczwie Namczo.

Mężczyzna, który pochodził z regionu przygranicznego, przybył do Zurmangu ubrany tylko w bawełnianą szatę. Uznano go za emanację Orgjena i oddano mu cześć poprzez dary z tkanin, kadzideł i podobnych. Okazało się jednak, że były to tylko plotki.

272 „Światowe matczyne bóstwa”, boginie manifestujące się z dhar-madhatu, które przybierają formy odpowiadające światowym warunkom.

Młody syn pustelnika z Kjone oznajmił, że doznał objawienia. Natychmiast udał się do Goło Phugu. Niczego jednak nie osiągnął i wkrótce słuch o nim zaginął.

TRUDNOŚCI W OKREŚLENIU PRAWDZIWOŚCI

TERTONA

Lhapa²⁷³, który pochodził z wioski Gegje, ogłosił kilka prawdziwych przepowiedni i był w stanie przecinać skały. Udał się z darami do tertona Migjura Dordże. Poprosił go również o nadanie mu imienia, terton jednak odmówił, nie mówiąc ani niczego dobrego, ani niczego złego. Chociaż nie musiał on być oszustem, przepowiednia zawarta w skarbie Dudula Dordże wyraźnie stwierdzała, że pewna liczba ludzi zmartwychwstanie w Khamie, a z północy Tybetu nadejdą lhapowie. W Mar-khamie pojawi się grupa togdenów. Kiedy już cały Tybet wypełniony będzie fałszywymi skarbami, kobieta demon z Khamu dokona niestosownych cudów. Wszystkie powyżej wymienione osoby mogłyby należeć do którejsz z tych grup. Nie możemy udowodnić, że wszyscy byli oszustami. Chociaż nie posiadamy daru czytania w cudzych myślach, musimy obserwować ich działania i analizować je pod kątem przepowiedni zawartych w skarbach. Poprzez moje duchowe doświadczenia oraz sny jestem do pewnego stopnia w stanie stwierdzić ich prawdziwość. Ponieważ jednak pomniejszanie zasług nawet wyznawcy innej religii jest sprzeczne z tantrycznymi ślubowaniami samaja i może wywołać nienawiść, powstrzymam się od mówienia o nich zarówno dobrych, jak i złych rzeczy.

273 Ktoś, kto poskramia bóstwo.

Słyszałem także, że trzy czyniące cuda osoby, które przebywały u stóp Manier Pomry, podawały się za emanacje Guru Rinpocze, Gesara i Buddy. Mówiono mi również o mistrzu Ningmapy, który twierdził, że jest Guru Siakją Senge i założył klasztor w dolnej części tego regionu.

W dolnej części prowincji U-Tsang, w miejscu zwanym Gar, które jest w Rongu, jasnowidz o imieniu Ngon Khjen Pa ujawnił cztery tomy nauk przestrzeni. Zaś w górnej części Dagpo Sala Gangpa odkrył w ziemi mały zwój żółtego pergaminu. Mężczyzna, który tytułował się tertonom z Gongmedu, spadł do koryta rzeki i zostawił w nim odcisk swojego ciała. Żył w odosobnieniu, nikt jednak nie słyszał o tym, żeby ujawnił jakiegokolwiek skarby. Nie wiem czy podane powyżej wypadki były prawdziwe, a ponieważ analizowanie ich nie ma sensu, zwykle nie zwracam na nie uwagi.

Drukpa Ural, widjadhara z rodu Kagju, który pochodził w prostej linii od króla Trisonga, stworzył święte miejsce w Dredziongu, obecnie Sikkimie. Wielu podobnych mistrzów przybywało i odchodziło. Nawet jeżeli nie ujawniają nauk przestrzeni ani ziemi, uznawani są za tertonów. Jako że jest to zgodne z przepowiedniami z *Kagjamy*, uważam ich za prawdziwych.

Chociaż *Pema Kathang* o nich nie wspomina, ponieważ żyją oni w ukryciu, nie można kwestionować prawdziwości tertonów takich jak: Karma Lingpa, Rinczen Phuntsok, Trengpo Terton, Ngari Panczen, Taszi Tobgjal oraz trzech, żyjących w różnych okresach, Letro Lingpów. Zarówno Longczen Rabdziam Drimed Ozer, który jest najwyższym z pięciu nieskażonych tertonów, jak i Namkha Dzigme, są prawdziwymi tertona-

mi. Ich sława jest równie silna jak światło słońca oraz księżyc, choć nie odkryli żadnych skarbów ziemi.

JAK ROSŁA WIARA W TERTONA MIGJURA DORDŻE

Według trzech różnych wersji proroctwa z *Pema Kathang*, od czasów Sangje Lamy²⁷⁴ do czasów tertona Migjura Dordże powinno być czterdziestu dziewięciu tertonów. Wszyscy oni rzeczywiście się objawili. Żył trzech lub czterech różnych Letro Lingpów oraz dwóch Szigpo Lingpów. Nie było nigdy wcześniej tertona o imieniu Migjur Dordże, chociaż żył ktoś noszący tajemne imię Migjur Dordże, nie był on jednak tertorem. Słyszałem także o uznanym praktykującym z centralnego Tybetu, który nie był Migjurem Dordże. Chciał on odkryć skarby z Czidziamu i nosił ze sobą przewodnik przepowiedni. W związku z brakiem pomyślnych okoliczności nie powiodło mu się. Podarował swój przewodnik Kjodragpie, a następnie udał się w kierunku Chin.

Poza Migjurem Dordże żaden inny z czterdziestu dziewięciu tertonów wymienionych w *Pema Kathang* nie wszedł w posiadanie stu skarbów. Migjur Dordże jest więc królem wszystkich innych tertonów.

Podobnie jak złoto, które po znalezieniu na kontynencie Dżambu jest podpalane, cięte i pocierane, tak samo należy dogłębnie analizować słowa Pana Buddy, nim się je przyjmie za dobrą monetę. Sam Pan Budda podkreślał, że jego nauki nie powinny być akceptowane z powodu ignorancji lub poczucia

274 Pierwszy terton, który był pierwszą inkarnacją Gjalse Lhardzie i żył za czasów wielkiego tłumacza Rinczena Zangpo.

szacunku. Poddając tego tertona podobnej obserwacji, nie znajdziemy żadnych wad, a jedynie godne podziwu cechy, przypominające nieskażoną esencję lazurytu. Badając go pod kątem cytatów ze świętych ksiąg i rozumowania, możemy stwierdzić, że jest on niekwestionowanym tertorem. *Katang* uczy nas następującego sposobu oceny tertona:

Powinno się kierować wiarą i polegać na naukach sutry i tantry jako na podstawach, na których oprze się swoje dowody. Należy także dogłębnie przyjrzeć się biografii i zachowaniu tertona. Nauki sutry i tantry są oczami, które pozwolą dojrzeć wszystkie zjawiska bez żadnych przekłamań, co pozwoli nam dotrzeć do prawdy. Nie należy kierować się naukami tertona ani tym bardziej jego własnymi słowami, gdyż mają one skłonność do bycia subiektywnymi.

Przysłuchaj się uważnie temu, co lokalna ludność ma do powiedzenia na temat znaków, które pojawiły się w świętych miejscach. Spośród wielu wybierz te, które uznasz za prawdziwe. Okaż tertonowi szacunek, gdy ujawnią się znaki. Uznaj prawdziwość tych skarbów, które są w zgodzie ze wcześniej odkrytymi skarbami i prorocत्वami.

Tak jak można łatwo odróżnić alkohol od wody, ktoś o dobrej znajomości Dharmy powinien być uznany za prawdziwego. Skarb jest skarbem prawdziwym, gdy po praktykowaniu poskramia umysł. Chociażby nawet bogowie i demony przebywały razem, nie staną się nigdy jednym i tym samym.

Jeżeli terton i skarb spełniają wyżej wymienione warunki, podążaj za nimi. Chociaż złoto skryte jest pod zie-

nią, jego promienie oświetlają niebo. Uznaj za prawdziwych tych, którzy nie naruszają zasad sutry i tantry.

Zarówno *Kathang*, jak i przepowiednie Ratna Lingpy oraz stare skarby Guru Khjungdry zgadzają się co do jednego: chociaż trzy skarby odkryte przez Dziatsona Ningpo oraz Dudula Dordze zostały znalezione w zupełnie różnych miejscach, są one do siebie niezwykle podobne.

Tsele Tulku, który żył w dolnej części Kangjulu, stwierdził, że proroctwo zapowiadające nadejście tertona Rakszy i innych zawierało opis następujących znaków wskazujących na narodziny Migjura Dordze:

*W krainie Kongpo ludzka skóra przemieni się trzykrotnie;
W Jegu Thangu pojawi się stupa niewybudowana
ręką człowieka oraz wiele innych znaków.*

Oznajmił również, że stanie się to w tym okresie. Dodał, że jeżeli w Khamie pojawi się sławny terton o imieniu Migjur Dordze, nikt nie powinien wątpić w jego prawdziwość.

Usłyszawszy tę informację, naczelnik z Lejdo wysłał do Migjura Dordze wiadomość, w której poprosił go o poświęcenie srebrnej stupy z relikwiami tulku Ningmy z Bhakhy. Jeżeli nie byłby w stanie przybyć, miał pomodlić się, by naczelnik mógł uzyskać jego radę, gdziekolwiek by się terton nie udał. Miał także odmówić modlitwy o długowieczność i przedłużenie linii rodu wodza. Naczelnik przesłał wiele darów, takich jak sznur modlitewny Bhakhy Tulku, wizerunek Gepy Szelri w kryształach nabyty w świętym miejscu Makunga Lunga i list. Terton Migjur

Dordże ujrzał mały, przypominający lustrzane odbicie wizerunek bogini Namgjalmy na jednym z boków Gepy Szelri.

Sonam Gjatso, mistrz Drukpa Kagju, który obdarzył błogosławieństwem Dordże Threngłę w Godlo, gdzie zebrało się ponad czterystu mnichów, powiedział: „Nie mogę być pewien Dudula Dordże i innych tertonów, ale inkarnacja Łangdraka Gjatso jest bez wątpienia tertoneu”. Usłyszawszy te słowa, wielu mnichów Ningmy udało się do świętego miejsca i tertona Migjura Dordże. Liczni naczelnicy wiosek z innych regionów także uznali jego prawdziwość jako Migjura Dordże, jednak, chociaż pokładali w nim wiarę, okoliczności nie pozwoliły im poznać go osobiście.

A zatem, dzięki dogłębnej obserwacji Migjura Dordże wszyscy doszli do wniosku, że jego prawdziwość nie ulega wątpliwości. Na tym kończy się rozdział czternasty.